

Wieprzowa deska ratunku

05.01.2007.

05.01.2007 - Sytuacja na rynku wieprzowiny jest już tak dramatyczna, że rząd chwytą się ostatniej deski ratunku i zapowiada zakupy mięsa na potrzeby Agencji Rezerw Materiałowych. Tu zgody Brukseli nie potrzeba.

Inne formy pomocy dla polskich producentów wieprzowiny jak na razie spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem. Bruksela nie chce zgodzić się na dopłaty do prywatnego przechowywania co mogłoby zdjąć przynajmniej część nadwyżki mięsa z rynku. Rząd szuka więc wszystkich dostępnych prawem możliwości pomocy dla rolników.

Ponieważ interwencyjny skup żywności taki jaki znamy sprzed wejścia do Unii Europejskiej jest zabroniony. Uznano, że najlepszym pomysłem jest wymiana strategicznych rezerw państwa na wypadek wojny.

- Miesiąc styczeń będzie miesiącem, w którym Agencja Rezerw Materiałowych podległa resortowi gospodarki uruchomi interwencyjny skup na potrzeby Agencji. - powiedział Andrzej Lepper.

Taka forma interwencji na rynku będzie oczywiście kosztować. Poprawki do tegorocznego budżetu zostały zgłoszone w ostatniej chwili.

Jerzy Chróścikowski – senator PIS: - Wpadnie poprawka, którą zapowiedział ministerstwo wspólnie ze związkami zawodowymi, że zechce uruchomić rezerwy przez Agencję Rezerw Państwowych i ta poprawka będzie prawdopodobnie rzędu 20 milionów zł.

Mamy nadwyżkę mięsa rzędu 130 tysięcy ton. Ile surowca może zdjąć z rynku Agencja Rezerw Materiałowych? Tego nie wiadomo, gdyż wielkość państwowych zapasów jest tajemnicą. Wiadomo natomiast, że takie działania nie rozwiążą sytuacji na stałe.

Także możliwość daje kontraktacja, czyli związanie rolnika z przetwórcą umową, w której gwarantuje się cenę. Niestety wprowadzenie takiego rozwiązania na naszym rozdrobnionym rynku jest nie wielkie. Zwłaszcza, że przetwórców nikt nie jest w stanie zmusić do podpisywania umów.

Witold Katner/ TV Informacje rolnicze